

В. П. Третьяков, КУЛЬТУРА ЯМОЧНО-ГРЕБЕНЧАТОЙ КЕРАМИКИ В ЛЕСНОЙ ПОЛОСЕ ЕВРОПЕЙСКОЙ ЧАСТИ СССР. Издательство „Наука”, Ленинград 1972, ss. 135, rys. 43.

W. P. Tretiakow, znany badacz kultur neolitycznych na terenach północno-zachodnich i centralnych europejskiej części Związku Radzieckiego, opublikował pod koniec 1972 r. w wydawnictwie „Наука” kolejną pracę, tym razem monografię poświęconą kulturze ceramiki dołkowo-grzebykowej. Praca ta składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. We wstępie (s. 2-11) autor omówił następujące zagadnienia: 1. Zasięg występowania zabytków zaliczanych do rozpastrywanej kultury na terenie strefy leśnej, a więc rozległy obszar obejmujący międzyrzecze Wołgi i Oki, rejon kostromskich i kargopolskich jezior, tereny nad wschodnim Bałtykiem, Karelię i sąsiadujące z nią tereny rejonu leningradzkiego, wybrzeża Morza Białego, basen Peczory i Kraj Wyczegodzki. 2. Cechy środowiska geograficznego na omawianym obszarze, pokrytym w epoce neolitu mieszanymi lasami z przewagą dębu, wiązu i leszczyny. Liczne rzeki i jeziora składające się na system wodny, niezwykle dogodny do poruszania się za pomocą łódek, który łączy obszary od doliny Oki przez Wołgę, Mołogę i Szeksnę z rejonem Kargopolskim, jeziorami Onega i Ładoga, Bałtykiem, Morzem Białym, Suchoną, Północną Dźwiną, Wyczegdą i Peczorą. 3. Kryteria, w oparciu o które wyróżniana jest na terenie strefy leśnej młodsza epoka kamienia. Jest to kwestia szczególnie trudna, gdyż — jak wiadomo — na terenie tym aż do epoki metali nie znana była uprawa ziemi i hodowla. Według W. P. Tretiakowa mają to być: pojawienie się ceramiki i narzędzi kamiennych świadczących o rozwoju nowych technik obróbki, takich jak wiercenie otworów, gładzenie, pilowanie oraz pewne typy retuszu, nie znane w epoce mezolitu, a wreszcie wielkość osad i ich usytuowanie. Zaobserwowano bowiem stopniowe powiększanie się powierzchni osad oraz lokowanie ich, w miarę osuszania się klimatu, bliżej ówczesnych brzegów rzek i jezior.

Rozdział 1 — „Kultury archeologiczne i grupy etniczne epoki neolitu na terenie strefy leśnej europejskiej części ZSRR” (s. 12-21). Autor zamieścił w nim rozważania na temat jednego z najtrudniejszych i najbardziej dyskusyjnych problemów archeologii, jakim jest kwestia wyróżniania kultur i identyfikacji ich z grupami etnicznymi. Przeprowadził krytykę wielu dotychczasowych ujęć i przeciwstawił się włączaniu do jednej kultury wszystkich zabytków występujących na danym terenie bez względu na ich pochodzenie i chronologię. Podał m. in. przykład kultury karelskiej, do której zalicza się zespoły reprezentowane przez wyraźnie zróżnicowaną chronologicznie ceramikę (Sperrings, dołkowo-grzebykową i azbestową) oraz przez odmienne typy domów. Rozważając kategorie źródeł archeologicznych z punktu widzenia ich wartości diagnostycznych największe znaczenie przypisał zdobnictwu ceramiki oraz kształtom naczyń i domów. W świetle danych etnograficznych, pochodzących m. in. z Syberii, motywy zdobnicze przedstawiać mają stylizowane wyobrażenia rodowych lub plemiennych znaków i odznaczają się ogromną trwałością. Niekiedy u różnych ludów znaki te składają się

z jednakowych motywów, ale wtedy różnią się kompozycją. Materiały etnograficzne — zdaniem autora — wskazują, że motywy te są symbolami związanymi najczęściej ze światem zwierząt, np. wzór „jodełki” symbolizować ma żmiję (Udegiejcy), „jodełka z kręgosłupem” szkielet ryby (Ulcy), zaś linie faliste — wodę (Nnganasanie). Także kształt naczyń ma przy tego typu badaniach duże znaczenie. Jak zaobserwowano u współczesnych mieszkańców tajgi, naczynia gliniane nie są nigdy zabierane w czasie sezonowych zmian zamieszkania, nie stanowią także przedmiotu wymiany. Dzięki temu typowy dla danej grupy sposób zdobienia i kształt naczyń ograniczony jest do terenu zasiedlonego przez daną grupę i w zasadzie poza ten teren nie wychodzi. Podobne obserwacje zostały poczynione u Indian amerykańskich. Plemiona genetycznie sobie obce posługiwały się tam odmienną ceramiką. Dane archeologiczne ze strefy leśnej Związku Radzieckiego dostarczają podobnych przykładów. I tak np. naczynia kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej mają stożkową formę, zastrzone dna i proste krawędzie, podczas gdy współczesne im naczynia z rejonów przyuralskich, przypisane plemionom ugrofińskim, zdobione były niemal wyłącznie odciskami wielozębnych stempli i odznaczają się kształtem „półajowatym”, z krawędzią często pogrubioną i zagiętą łagodnie do wnętrza.

Dużą uwagę przypisuje także autor kształtom domów, które, jak to wynika z danych archeologicznych, pozwalają wydzielić zasięg poszczególnych kultur. Widać to wyraźnie na przykładzie budownictwa kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej, w którym panującą formą domu jest okrągła półziemianka z zapewne stożkową dachem. Różni się ono wyraźnie od budownictwa znad Kamy i środkowej Wołgi, gdzie występują czworokątne półziemianki połączone ze sobą przejściami, należące do kultury wołgo-kamskiej.

Innym cechem przypisuje W. P. Tretiakow mniejsze znaczenie. Np. sądzi, że badania nad rodzajami domieszki schudzającej w glinie nie przynoszą żadnych istotnych rezultatów. Podaje on liczne przykłady świadczące o tym, że bardzo niekiedy zróżnicowana ceramika wykonana jest z gliny zawierającej taką samą domieszkę. W. P. Tretiakow uważa, że jeszcze bardziej kontrowersyjna jest interpretacja narzędzi krzemiennych. Autor solidaryzuje się w tej kwestii ze stanowiskiem M. E. Foss, która zaobserwowała, że w strefie leśnej zasięgi poszczególnych typów narzędzi nie odpowiadają zasięgom występowania określonych typów ceramiki, natomiast zróżnicowane i niekiedy znacznie od siebie oddalone plemiona, ale bytujące w jednakowych lub zbliżonych warunkach, posługują się jednakowymi narzędziami.

Mało przydatne do analizy związków kulturowych (i etnicznych), zdaniem autora, są także groby. Jedynie dane antropologiczne uzyskane na podstawie badania pochówków mają pewne znaczenie. Natomiast poczynione w strefie leśnej obserwacje wskazują, że w obrębie jednolitej etnicznie grupy występują różne sposoby chowania zmarłych, które, w świetle danych etnograficznych z terenu Syberii, zależą głównie od pozycji społecznej zmarłego i od rodzaju samej śmierci. Np. u Czukczów znane jest zarówno ciałopalenie, jak i wynoszenie zwłok w tundrę, u Giliaków ciałopalenie, chowanie w skrzyni lub łódce, czy u mieszkańców Ałtaju — ciałopalenie, zawieszanie na drzewach, składanie do ziemi w drewnianej skrzyni lub wraz z koniem wprost do ziemi.

Podsumowując rozważania autor konkluduje, że wszystkie zabytki w europejskiej części ZSRR z naczyniami kształtu stożkowego, zdobione ornamentem dołkowo-grzebykowym, należą do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej.

Rozdział 2 — „Wariant liałowski (wczesny) kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej” (s. 22-50). Reprezentowany jest przez ostrodenne naczynia zdobione kła-

sycznym dołkowo-grzebykowym ornamentem, skomponowanym z okrągłych dołków we wzór szachownicowy, rzędami dołków i odcisków wielozębnego stempelka, półksiężycowatymi wgłębieniami oraz przecinającymi się liniami rytymi. Ornament pokrywa całe powierzchnie cienkościennych naczyń, zawierających zawsze jedynie domieszkę piasku. Stanowiska z tą ceramiką, łącznie 41 obiektów, występują głównie w międzyrzeczu Wołgi i Oki (33 stanowiska), kilka (7 stanowisk) na terenach położonych na północ od górnej Wołgi aż do Morza Białego (ryc. 1). W wyniku analizy materiału krzemionkowego autor wyróżnił trzy grupy narzędzi: tzw. typ wołosowski (ryc. 3-4, 6) i „makrolityczny” (ryc. 5, 7) — współwystępujące z ceramiką liałowską w międzyrzeczu Wołgi i Oki, oraz trzeci, bliżej nie scharakteryzowany, na terenach północnych. Autor wykazał, że tzw. typ wołosowski wystąpił na 12 stanowiskach w niezakłóconych warstwach razem z ceramiką liałowską, datowaną na okres od połowy IV tys. p.n.e. do początków III tys. p.n.e., a więc starszych od kultury wołosowskiej, która na omawianych terenach pojawiła się znacznie później, bo na przełomie III/II tys. p.n.e. Współwystępowanie narzędzi tego typu na obiektach kultury wołosowskiej doprowadziło przed laty do mylnego poglądu, że powstały one w obrębie kultury wołosowskiej i drogą wymiany dostały się na stanowiska liałowskie. Te ostatnie początkowo były błędnie uznawane za współczesne kulturze wołosowskiej. Obecność ich na stanowiskach z ceramiką liałowską świadczy, zdaniem W. P. Tretiakowa, o ich miejscowym, wołgo-oksckim pochodzeniu.

Drugi typ, „makrolityczny”, reprezentowany jest przez duże narzędzia rąbające, masywne skrobacze i drapacze wykonane na odłupkach oraz rylce i noże na wiórach (ryc. 5). Typ ten współwystępuje na kilku stanowiskach z ceramiką liałowską oraz ceramiką młodszych wariantów kultury dołkowo-grzebykowej, głównie na terenach położonych na północ od dorzecza Kliazmy, gdzie wyraźnie przeważa tzw. typ wołosowski (por. ryc. 6 i 7).

„Wariant” liałowski datowany jest na IV tys. i początki III tys. p.n.e. Brak jest jeszcze wystarczających danych do ustalenia ściślej chronologii. O jego starszeństwie w porównaniu do innych „wariantów” omawianej kultury świadczą dane stratygraficzne (warstwy z ceramiką liałowską na stanowiskach wielokulturowych występują poniżej warstw z innymi materiałami neolitycznymi, jak np. na stanowisku Zolorućie). Jedyna data  $C_{14}$  uzyskana dla tego „wariantu” na stan. Berendejewo wynosi  $3750 \pm 120$  p.n.e.

Ludność „wariantu” liałowskiego miała początkowo zamieszkiwać nad górną Kliazmą i Moskwą, następnie rozprzestrzenić się wzdłuż rzek, głównie Wołgi i Oki, na dalej położone tereny. Jedynie nad górną Wołgą nie reprezentowała najstarszego osadnictwa neolitycznego; wcześniej występowała tam ceramika zdobiona przecinającymi się liniami rytymi i odciskami stempla grzebykowego (ryc. 9).

Omawiając zagadnienie pochodzenia kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej autor stwierdza brak materiałów, które pozwoliłyby na pełne jego wyjaśnienie. Wyraźne różnice między ceramiką „wariantu” liałowskiego a naczyniami innych, współczesnych kultur, nie pozwalają wywodzić ceramiki liałowskiej z terenów położonych poza zasięgiem jej występowania. Natomiast porównanie zespołów mezolitycznych z międzyrzeczem Wołgi i Oki (ryc. 10-12) z neolitycznymi pozwoliło na wyróżnienie grupy wczesnoneolitycznych narzędzi, wykazujących silne powiązania z miejscowym podłożem (ryc. 13).

Rozdział 3 — „Naczynia i domy kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej w epoce rozwiniętego neolitu” (s. 51-118). Na podstawie analizy zdobnictwa naczyń autor wyróżnił siedem grup nazwanych wariantami (por. ryc. 14).

Wariant rizański — obejmuje materiały z 12 stanowisk usytuowanych głów-

nie nad środkową Oką. W ornamentyce naczyń wzrósł w porównaniu z wariantem liałowskim udział stempla grzebykowego, pojawiły się odciski sznura obwijanego i ścieg bruzdowy oraz płytkie dołki o kształtach okrągłych, owalnych, romboidalnych i trójkątnych (ryc. 15-16). Zmiany te nastąpić miały pod wpływem oddziaływań idących z zewnątrz z kultury bielowskiej, wołosowskiej i dnipro-donieckiej.

Wariant bałachiński — obejmuje materiały z 22 stanowisk znad dolnej Oki i sąsiednich terenów nad środkową Wołgą. Autor odrzucił proponowane wcześniej przez innych badaczy podziały ceramiki bałachińskiej i do wariantu tego zaliczył tylko te materiały, które wykazują związki z „wariantem” liałowskim. W ornamentyce naczyń poza prostymi układami wystąpiły motywy zygzakowate oraz kompozycje złożone z trójkątów i poziomych pasów wypełnionych najczęściej dużymi dołkami i odciskami stempla grzebykowego (ryc. 18). Zmiany te także miały nastąpić pod wpływem zewnętrznych oddziaływań. Pozostałe materiały, zaliczane przez innych autorów do kultury bałachińskiej, wykazują silne nawiązania do zespołów uralskich i nie zostały przez W. P. Tretiakowa włączone do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej (ryc. 18-19).

Wariant górnowołański — reprezentowany jest przez bardzo rozdrobnione fragmenty naczyń pochodzących głównie z rejonu jezior Piotrowskich, odizolowanych błotami od otaczających go terenów. W ornamentyce przeważają owalne dołki i drobne nacięcia imitujące niekiedy odciski sznura. Wyraźnie zmniejszył się udział odcisków stempla grzebykowego. Naczynia posiadają wydzielone krańędzie i zaokrąglone brzośce (ryc. 20).

Wariant środkowowołański — wyróżniony został na terenach, na których nie stwierdzono występowania ceramiki fazy liałowskiej. Cechą charakterystyczną zdobnictwa naczyń jest przewaga odcisków grzebyka nad dołkami, obecność ściegu bruzdowego i przecinających się linii rytych, które świadczyć mają — zdaniem autora — o oddziaływaniach idących z kręgu kultury wołgo-kamskiej (ryc. 21).

W budownictwie występują duże, osiągające do 90 m<sup>2</sup> powierzchni, czworokątne półziemianki, zapewne z dwuspadowym dachem. Wbrew poglądom A. Ch. Chalikowa, autor wyodrębnił z kultury bałachińskiej stanowiska położone nad środkową Wołgą w oddzielny wariant omawianej kultury.

Zabytki z północno-zachodnich obszarów nie zostały objęte wspólną nazwą. Pochodzą one ze stanowisk położonych nad jeziorami Czuchłomskim i Galiczskim, w rejonie Kargopola, w Karelii i na terenach nadbałtyckich. Charakterystyczną cechą występującej tu ceramiki jest pokrywający ją ornament w stylu geometrycznym, na który składają się romby, trójkąty i linie zygzakowate wypełnione odciskami stempla grzebykowego, motyw pływającej kaczki, odciski tzw. „ramczatego” stempla i linie faliste, dołki oraz linie proste (ryc. 22). Szukając genezy tego stylu autor zwrócił uwagę na tereny Uralu, gdzie znajdują analogie nie tylko poszczególnie elementy, ale i całe układy ornamentacyjne (ryc. 23). Autor odrzucił możliwość zaistnienia zjawiska konwergencji i przyjął fakt przesunięcia się na zachód ludności przed i zauralskiej, o czym, poza ceramiką, świadczą odkryte na kilku stanowiskach czworokątne domy-półziemianki oraz szkielety o cechach mongoloidalnych.

Zabytki z północnych obszarów europejskiej części ZSRR zostały omówione wspólnie. Pochodzą one ze stanowisk położonych nad Morzem Białym, w basenie Peczory i w Kraju Wyczegodzkiem. Jedynie z Gałdarei I nad Morzem Białym znana jest ceramika liałowska. Na pozostałych występuje ceramika zdobiona głównie odciskami stempla grzebykowego oraz dołkami, poziomymi zygzakami biegnącymi od brzegu po dno naczynia. Występuje także motyw pływającej kaczki, tzw. kro-

cząca „grebienka”, odciski tzw. „ramczatego” stempla i sznura obwijanego. Autor wyróżnia dwa warianty ceramiki dołkowo-grzebykowej na tym terenie: wyczegodzki (ryc. 25) i białomorsko-peczorski. Różnice między nimi wyniknąć miały z silniejszych kontaktów osadnictwa w Kraju Wyczegodzkiem z ludnością zamieszkującą Ural i tereny nad Kamą.

Wszystkie wyżej wymienione grupy datowane są na drugą połowę III i pierwszą połowę II tysiąclecia p.n.e.

Rozdział 4 — „Kamienne narzędzia kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej w epoce rozwiniętego neolitu” (s. 91-110). Narzędzia te omówił autor w trzech podrozdziałach. Pierwszy zatytułował „Zabytki w basenie rzek Oki i Wołgi”. Na terenie tym stwierdził obecność trzech typów: a — „wołosowski”, występujący na obszarze grupy bałachińskiej (ryc. 26-28) i rizańskiej (ryc. 29-31); b — tzw. makrolityczny, reprezentowany na stanowiskach grupy górnowołżańskiej (ryc. 32); oba te typy posiadały szerszy zasięg niż kultura ceramiki dołkowo-grzebykowej, c — trzecim, odmiennym od wyżej wymienionych, był typ występujący w grupie środkowowołżańskiej, którego cechą charakterystyczną jest nieliczna obecność wiórów i narzędzi na wiórach (około 15% całości wyrobów — por. ryc. 33). Wykazują one wyraźne różnice w stosunku do pozostałych narzędzi międzyrzecza wpływające z silnych nawiązań do zróżnicowanych przemysłów krzemienych miejscowego mezolitu.

W drugim podrozdziale, „Kamienne narzędzia na północno-zachodnich stanowiskach europejskiej części ZSRR”, autor omówił kolejno zabytki z terenu Estonii (ryc. 34), południowej Karelii i obwodu Leningradzkiego (ryc. 35), Kargopola (ryc. 36) oraz jezior Czuchomskiego i Galiczskiego (ryc. 37). Podkreślił fakt istnienia tu dość dużych różnic, zarówno w zakresie typów narzędzi, jak i surowców, co pozwoliło mu wyodrębnić na terenie występowania ceramiki zdobionej w stylu geometrycznym cztery różne grupy narzędzi kamiennych.

W podrozdziale zatytułowanym „Kamienne narzędzia na północnych stanowiskach europejskiej części ZSRR” autor wyróżnił trzy grupy narzędzi: nad Morzem Białym (ryc. 38: 1-11), nad Peczorą (ryc. 38: 12-19) i w Kraju Wyczegodzkiem (ryc. 39).

Tak więc, na obszarze występowania siedmiu wariantów kulturowych, wyróżnionych na podstawie ceramiki, autor wydzielił 10 grup-przemysłów kamiennych.

Rozdział 5 — „Finał kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej w strefie leśnej europejskiej części ZSRR” (s. 119-132). Istnienie omawianej kultury zostało na terenie międzyrzecza przerwane nasunięciem się obcej ludności z kulturą wołosowską. Najdłużej rozwijać się miał wariant rizański, wyparty w trzeciej ćwierci II tys. p.n.e. przez kulturę pozdniakowską. Pewną rolę w wyparciu lub częściowym zasymilowaniu miejscowej ludności odegrać także miała kultura fatianowska. Migracja osadnictwa z ceramiką dołkowo-grzebykową odbywała się głównie w kierunku północnym oraz południowo-zachodnim, na tereny północnej Ukrainy.

Kultura ceramiki dołkowo-grzebykowej nad górną Wołgą i w Estonii została zastąpiona przez wczesnobrązową ceramikę tekstylną (ryc. 41-42), która powstać miała — zdaniem W. P. Tretiakowa — głównie w wyniku rozwoju swojej poprzedniczki; znacznie mniejszą rolę w jej powstaniu odegrać miała kultura ceramiki sznurowej.

Na terenie Karelii tzw. kultura ceramiki azbestowej wywodzi się bezpośrednio z ceramiki zdobionej stylem geometrycznym.

Tereny północne stały się przedmiotem ekspansji kultury turbińskiej. W rejonie Peczory dają się ponadto zauważyć wpływy znad dolnego Obu. Na ryc. 43

autor przedstawił mapę rozprzestrzenienia kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej i kierunki ekspansji nowych kultur w II tys. p.n.e.

Zakończenie (s. 133-135).

1. Scharakteryzowane wyżej zabytki należą zdaniem autora do jednej kultury, której twórcami były spokrewnione ze sobą plemiona, zajmujące się zbieractwem, myślistwem i rybołówstwem. Posługiwały się one naczyniami z ornamentyką dołkowo-grzebykową oraz narzędziami kamiennymi.
2. Kultura ta dzieli się na dwie fazy: starszą, liałowską, datowaną na IV tys. i pierwszą połowę III tys. p.n.e., występującą głównie w międzyrzeczu Wołgi i Oki, i młodszą, datowaną na drugą połowę III tys. i pierwszą połowę II tys. p.n.e. W fazie drugiej na podstawie ceramiki wyróżniono siedem wariantów (górnowołański, bałachiński, rizański, środkowowołański, północno-zachodni, północny i wyczegodzki).
3. W fazie liałowskiej wystąpiły trzy różne przemysły kamienne: makrolityczny w północnej części międzyrzecza, tzw. wołosowski nad Oką i północny, charakteryzujący się obecnością wyrobów z kwarcu i łupku. W fazie drugiej rozwój techniki obróbki kamienia doprowadził do powstania szeregu przemysłów, wykazujących większe zróżnicowanie niż występująca na tych samych obszarach ceramika. Różnice w rozwoju ceramiki i jej zdobnictwa z jednej strony, a kamiennych narzędzi z drugiej, autor wyjaśnia istnieniem różnych przyczyn, które wpływały na te dwie gałęzie kultury materialnej. I tak o ile zmiany w zdobnictwie naczyń spowodowane były przede wszystkim zmianami w sferze ideologicznej lub wymianą ludności, to typy narzędzi i technika ich obróbki zależała głównie od gospodarki i rodzaju miejscowych surowców.
4. Na początku II tys. p.n.e. rozpoczął się proces zaniku omawianej kultury. W międzyrzeczu Wołgi i Oki miejscowe osadnictwo zostało częściowo zasymilowane, a częściowo zepchnięte na tereny północne i południowo-zachodnie przez kultury wołosowską, pozdniakowską i fatianowską. W dorzeczu Peczory, nad Morzem Białym i w Kraju Wyczegodzkiem neolityczna ludność została zasymilowana przez osadnictwo znad Kamy i dolnego Obu. Nad górną Wołgą, w obwodzie Leningradzkim i w Estonii miejscowa ludność wzięła udział w wytworzeniu kultury ceramiki tekstylnej, zaś na terenie Karelii — kultury ceramiki azbestowej.

Praca W. P. Tretiakowa jest, od czasu ukazania się książek A. J. Briusowa<sup>1</sup> i M. E. Foss<sup>2</sup>, pierwszą próbą całościowego spojrzenia na zagadnienie jednej z największych kultur neolitycznych w europejskiej części leśnej strefy ZSRR. Liczne publikacje jakie się ukazały w ostatnim dwudziestoleciu świadczą o wielkim rozmachu badań, które doprowadziły do zgromadzenia poważnej bazy źródłowej. W świetle nowych materiałów wiele dawnych ujęć i ustaleń straciło na aktualności i wymaga nowej interpretacji. Recenzowana tu praca W. P. Tretiakowa podejmuje takie zadanie. Nie sposób jednak stwierdzić, czy zadanie to zostało w pełni zrealizowane, zwłaszcza jeśli poglądy autora skonfrontuje się z opiniami innych badaczy radzieckich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że — co można już z góry zapowiedzieć — nie wszystkie założenia metodologiczne autora, a również ich realizacja w toku rozprawy, dają się łatwo i bez oporów zaakceptować. Warto też zwrócić uwagę, że zaprezentowane przez W. P. Tretiakowa instrumentarium me-

<sup>1</sup> A. J. Briusov, *Očerki po istorii plemen evropejskoj časti SSSR v neolitičeskiju epochu*, Moskva 1952.

<sup>2</sup> M. E. Foss, *Drevnejšaja istorija severa evropejskoj časti SSSR*, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, nr 29.

todologiczne nie ukazuje nowatorskich w tej dziedzinie osiągnięć, a świadoma, jak można przypuszczać, redukcja zakresu badań, budzi szereg zastrzeżeń. Wydaje się, że podstawowym zabiegiem w tej dziedzinie dokonany przez W. P. Tretiakowa jest przyjęcie założenia o rzekomej nieprzydatności do analizy archeologicznej pewnych informacji i — w konsekwencji — wyłączenie pewnego zakresu źródeł z tej analizy. O ile można się z autorem zgodzić, że w obecnym stanie badań nad kwestią domieszki schudzającej tę cechę ceramiki trudno wyzyskać do badań porównawczych (s. 15-16), to nie można się zgodzić z pełnym pominięciem cech technologicznych ceramiki. Również zdecydowany sprzeciw budzi eliminacja danych językoznawczych i obszernego zespołu źródeł nieceramicznych i niekamiennych, takich jak wyroby kościane, rogowe i drewniane oraz nadzwyczaj doniosłych zabytków sztuki, utrwalonych w postaci tzw. petroglifów. W. P. Tretiakow nie wyjaśnia, dlaczego wyłączył ze swoich rozważań problematykę językoznawczą. Tymczasem, jak wynika z jednej z ostatnich prac O. N. Badera<sup>3</sup>, dane językoznawcze wnoszą wiele światła do historii ludów neolitycznych na omawianym obszarze. Np. w świetle prac B. A. Serebrennikowa<sup>4</sup> język ludów neolitycznych z ceramiką dołkowo-grzebykową nie należał ani do grupy ugrofińskiej, ani do rodziny indoeuropejskiej. B. A. Serebrennikow za najstarsze na tym obszarze uznał nazwy rzek kończące się na — „na”, „ga” i „sza”. Wiąże on je z językiem neolitycznych mieszkańców międzyrzecza Wołgi i Oki, którzy rozprzestrzenili się na północ i północny zachód aż do rejonu Archangielskiego, do Karelii i okolic Smoleńska. Wydaje się, że dane te uzupełniają obserwacje poczynione na podstawie źródeł archeologicznych, w świetle których kultura materialna plemion zamieszkujących międzyrzecze Wołgi i Oki ostro odróżnia się od współczesnych jej zespołów położonych zarówno na wschód (kultura wołgo-kamska), jak i na południowy zachód (kultura dnipro-doniecka).

Trudno także pogodzić się z pominięciem szeregu zabytków występujących razem ze scharakteryzowaną w omawianej pracy ceramiką. Mam tu na myśli wyroby z kości i rogu, znane z licznych stanowisk, np. z osad Kostromskiego Powoźła, z Karelii, Estonii czy znad środkowej Oki. W monografii należało oczekiwać choćby próby ich scharakteryzowania, porównania i przedstawienia różnic. Już ten wstępny zabieg z pewnością ujawniłby pewne perspektywy badawcze, z których dostrzeżenia autor z góry zrezygnował.

Bardzo też odczuwa się brak omówienia rytów skalnych z obszaru Karelii. Skupisko w Biesowych Sledkach zostało przez I. A. Sawwatiewa przypisane osadnictwu z ceramiką typu liałowskiego, datowaną tam na połowę IV tys. p.n.e. Późniejszą pozycję chronologiczną mają ryty na wschodnim brzegu jeziora Onega. Wokół nich usytuowane są liczne, różnoczasowe osady. Na podstawie ich położenia w stosunku do poziomu wody w jeziorze i daty, kiedy tereny nadbrzeżne zostały zalane przez jezioro, określono powstanie rytów na drugą połowę III i początki II tys. p.n.e.

Skupisko w Załawrudze I, które w wyniku analizy stylistycznej uznano za młodsze od rytów w Biesowych Sledkach, uzyskało dwie daty. Jedną, za pomocą metody C<sub>14</sub>, przypadającą na sam schyłek III tys. p.n.e., drugą, paleobotaniczną,

<sup>3</sup> N. O. Bader, *O drevnejšich Finno-Ugrach na Urale i drevnich Finnach meždu Uralom i Baltikoj*, „Problemy archeologii i drevnej istorii Ugrov”, Moskva 1972, s. 10-31.

<sup>4</sup> B. A. Serebrennikov, *Volgo-okskaja toponimika na territorii evropejskoj časti SSSR*, „Voprosy jazykoznanija”, nr 6, Moskva 1955; por. Bader, *op. cit.*, s. 12-13.

wskazującą na okres subborealny<sup>5</sup>. A więc, większość rytów mieści się w okresie, na który W. P. Tretiakow datuje występowanie kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej na terenie Karelii. Autor zgodzi się zapewne, że dla charakterystyki badanej przez niego strefy nie jest obojętne czy, i które, zespoły „etniczno-kulturowe” stworzyły te efektowne dzieła sztuki. Co więcej, analiza stylistyczno-porównawcza tych rytów może mieć poważne znaczenie dla wydzielenia poszczególnych „wariantów” kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej (w tym wypadku liałowskiego), co wydaje się nade wszystko zajmować uwagę autora. Nie bez znaczenia byłyby też wyniki takich badań dla kwestii genezy omawianej kultury. Wynika to jasno z pracy W. M. Czerniecowa<sup>6</sup>, który stwierdził brak związków stylistycznych pomiędzy petroglifami karelskimi i uralskimi.

W ujęciu W. P. Tretiakowa kultura ceramiki dołkowo-grzebykowej dzieli się na szereg „wariantów” wyróżnionych za pomocą kryteriów przestrzennych, chronologicznych i typologicznych. Słowo „wariant” ma więc u autora podwójne znaczenie. Raz odpowiada ono pojęciu fazy, kiedy indziej — grupy. Dla polskiego czytelnika zastosowanie nazw: grupa kulturowa i faza chronologiczna byłoby trafniejsze i odpowiadałoby terminologii używanej w europejskiej literaturze archeologicznej.

Sposób interpretacji omawianej kultury przez W. P. Tretiakowa najbliższy jest ujęciu M. F. Foss<sup>7</sup>, która wbrew poglądom A. J. Briusowa<sup>8</sup> wszystkie zespoły z ceramiką dołkowo-grzebykową uznała za pokrewne sobie, wywodzące się z kultury liałowskiej, najstarszej na tym terenie. Stanowisko to, zgodnie z którym na podłożu liałowskim wyodrębnić się miały takie kultury, jak: rizańska, bałachińska, bielewska, karelska, kargopolska, białomorska i peczorska, zostało powszechnie zaakceptowane. Z biegiem lat do kręgu kultur z tym typem ceramiki dołączono materiały z terenów Ukrainy i Białorusi, nazywane niekiedy kulturą desnińską lub desnińsko-sożską oraz z obszarów nadbałtyckich, zaliczonych do „typowej ceramiki dołkowo-grzebykowej”.

W. P. Tretiakow uważa zabytki liałowskie także za najwcześniejsze, nie wyróżnia ich jednak w odrębną kulturę, lecz określa mianem wczesnego „wariantu kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej”. Materiały młodsze, genetycznie powiązane z liałowskimi, dzieli inaczej, wyróżniając siedem wariantów: bałachiński, rizański, środkowowołżański, górnowołżański, północno-zachodni, północny i wychogodzki.

Nie jestem w stanie ocenić, czy propozycje W. P. Tretiakowa podziału kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej są w każdym przypadku słuszne. Wątpliwości jednak budzi wykluczenie z tej kultury materiałów znad górnej Oki i jej prawobrzeżnych dopływów, zaliczonych przez A. J. Briusowa<sup>9</sup> do kultury bieliowskiej. W. P. Tretiakow na s. 102-104 omówił jedynie narzędzia zaliczone przez A. J. Briusowa do tej kultury. Odrzucił zaproponowane przez niego podziały i wykazał mylne, mechaniczne łączenie narzędzi mezolitycznych i neolitycznych ze stanowiska Gremiacze i z innych obiektów, znanych głównie ze zbiorów powierzchniowych. W wyniku przeprowadzonej analizy W. P. Tretiakow zaliczył do tej kultury tylko

<sup>5</sup> I. A. Savvateev, *Zalavruga*, č. 1, Leningrad 1970, s. 124-132.

<sup>6</sup> V. N. Černecov, *Naskalnye izobraženja ural'skovo areala*, „Problemy archeologii i drevnej istorii Ugrov”, Moskwa 1972, s. 32-53.

<sup>7</sup> M. E. Foss, *Neolitičeskie kul'tury severa evropejskoj časti SSSR*, „Sovetskaja archeologija”, t. 9: 1947, s. 31.

<sup>8</sup> Briusov, *op. cit.*, s. 5-70.

<sup>9</sup> Briusov, *op. cit.*, s. 51-58.



narzędzia rąbiące i wyroby z masywnych wiórów oraz odłupków. Zagadnienie polega jednak na tym, że autor omówił te narzędzia jak gdyby na marginesie problemów związanych z krzemieniarstwem południowych rejonów międzyrzecza Wołgi i Oki, natomiast nie poruszył problemu samej kultury, zaliczanej powszechnie do kręgu kultur z ceramiką dołkowo-grzebykową. Cechą charakterystyczną ceramiki bieliowskiej jest jej zdobienie za pomocą romboidalnych dołków, chociaż znane są także fragmenty zdobione klasycznymi, okrągłymi lub owalnymi dołkami z stożkowatym zakończeniem. Ich genetyczne związki z ceramiką liałowską nie były, o ile mi wiadomo, dotychczas kwestionowane. Dlatego brak wypowiedzi na ten temat w omawianej pracy jest dla czytelnika niezrozumiałą. Co prawda na s. 42 autor mówiąc o braku podstaw do wywodzenia ceramiki dołkowo-grzebykowej z terenów zajętych przez inne kultury, takie jak dnipro-doniecką, bieliowską, wałdajską i inne, daje do zrozumienia, że kultura bieliowska jest odrębnym zespołem. Na czym jednak opiera swoje stanowisko — nie wiadomo.

Jeszcze więcej pytań nasuwa się w związku z ceramiką zdobioną w stylu geometrycznym (tzw. wariant północno-zachodni omawianej kultury). Jej przynależność do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej nie tylko nie została przez W. P. Tretiakowa udowodniona, lecz wprost przeciwnie, z dokonanej przez niego charakterystyki zabytków z północno-zachodnich terenów wynika wyraźna odrębność ceramiki, wyrobów kamiennych i budownictwa mieszkalnego tego „wariantu” zarówno w stosunku do zespołów liałowskich, jak i innych grup z ceramiką dołkowo-grzebykową w międzyrzeczu Wołgi i Oki. Zresztą na s. 83 autor sam stwierdza, że pojawienie się ceramiki z ornamentyką w stylu geometrycznym trudno jest wyjaśnić jedynie miejscowym rozwojem motywów zdobniczych ceramiki dołkowo-grzebykowej i że niemal całe to zdobnictwo znajduje analogie na Uralu. Stawia on tezę o przybyciu na północno-zachodnie tereny ZSRR części przed- i zauralskich plemion i ich zasymilowanie przez miejscowe osadnictwo z ceramiką dołkowo-grzebykową. To ostatnie miało przejąć szereg motywów zdobniczych przyniesionych przez przybyszów ze wschodu. Teza o migracji ludności uralskiej na zachód znajduje, o czym pisze obszernie autor, potwierdzenie w typowo uralskich czworokątnych półziemiankach, w pochówkach ze szkieletami o cechach mongoloidalnych (s. 85), a także w ceramice niewątpliwie uralskiego pochodzenia odkrytej na terenach położonych między Bałtykiem a Uralem (s. 86-87 i ryc. 24).

W świetle sformułowanej przez W. P. Tretiakowa definicji pojęcia „kultury archeologicznej”, poważne wątpliwości budzi również zaliczenie „północno-zachodniego wariantu” do omawianej kultury. Autor pod określeniem „kultura archeologiczna” rozumie grupę zabytków występujących w przeszłości na danym obszarze, w określonym odcinku czasu, w której zachodzi bliskie podobieństwo przede wszystkim w zakresie kształtu i zdobnictwa naczyń oraz budownictwa mieszkalnego (s. 20). W świetle tej definicji wariant ten nie spełnia warunków niezbędnych do zaliczenia go do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej.

Aczkolwiek zagadnienie genezy i kulturowej przynależności ceramiki zdobionej w stylu geometrycznym może być wyjaśnione i należyście udokumentowane tylko przez badaczy terenów, na których ona występuje, pragnę tu przedstawić krótkie uwagi, jakie nasunęły mi się w czasie lektury omawianej pracy. Wydaje się, że przy rozpatrywaniu problematyki związanej z tą ceramiką nie można pominąć materiałów fińskich zaliczanych do kultury ceramiki grzebykowej; posiadają one kapitalne znaczenie m. in. dla jej datowania. Zespoły z terenów ZSRR, zdobione w stylu geometrycznym, znajdują w nich bardzo ścisłe analogie. Różnią się jedynie nazwy, pod jakimi występują (typowa ceramika dołkowo-grzebykowa

na terenie Estonii, grzebykowo-dołkowa na terenie Łotwy czy północno-zachodni wariant kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej w ujęciu W. P. Tretiakowa). Kultura ceramiki grzebykowej została na terenie Finlandii podzielona na trzy style-fazy: styl I z ceramiką wczesną, styl II z tzw. typową ceramiką grzebykową i styl III z tzw. ceramiką zdegenerowaną. Ceramika zdobiona figurami geometrycznymi pojawiła się wraz z stylem I<sub>2</sub> i trwała przez cały styl II<sup>10</sup>. W świetle opublikowanych ostatnio dat, styl I<sub>2</sub> pojawił się na terenie Finlandii już u schyłku pierwszej połowy IV tys. p.n.e. Styl II datowany jest na drugą połowę tegoż tysiąclecia<sup>11</sup>. Z terenów ZSRR najlepiej zbadane i opublikowane zespoły pochodzą z Estonii, gdzie wyróżnione zostały także trzy style, ściśle odpowiadające stylom ceramiki fińskiej<sup>12</sup>. W kierunku zachodnim w coraz większym rozproszeniu dochodzi ona do dolnej Wisły<sup>13</sup>, w kierunku wschodnim sięga, zdaniem W. P. Tretiakowa, rejonu jezior Kargopolskich i Czuchłomskich (s. 77-86). Na całym tym terenie jedynie w rejonie Kargopola i w północno-wschodniej Karelii znana jest ceramika typu (wariantu) liałowskiego. Tam też (Karelia) występują ślady okrągłych i owalnych półziemianek charakterystycznych dla budownictwa międzyrzeczca Wołgi i Oki. Natomiast na obszarach nadbałtyckich, gdzie ceramika zdobiona w stylu geometrycznym posiada najstarszą metrykę (jej początki w świetle ustaleń fińskich przypadają na ten sam okres co początki ceramiki liałowskiej) i gdzie najlepiej daje się prześledzić jej rozwój, brak jest jakichkolwiek śladów ceramiki dołkowo-grzebykowej. W tym świetle oddziaływania uralskie na tworzenie i rozwój neolitycznych zespołów w północno-zachodniej strefie wydają się być znacznie większe niż to wynika z ujęcia W. P. Tretiakowa. Świadczą o tym i inne, poza wyżej wymienionymi za Tretiakowem, materiały archeologiczne, jak np. kościane i drewniane rzeźby oraz płyzy sań reprezentowane na licznych stanowiskach. Na szczególną uwagę zasługują tu rzeźby ptaków wieńczące uchwyty czerpaków lub trzonków łyżek i noży<sup>14</sup>. Liczni badacze niejednokrotnie zwracali uwagę na bliskie podobieństwo jakie zachodzi między tymi przedstawieniami z terenów Nadbałtyckich i Uralskich. Pozwoliło ono A. J. Briusowowi uznać je za świadectwa silnej więzi między zachodnimi i wschodnimi plemionami pochodzącymi ze wspólnego pnia<sup>15</sup>. Dużą wymowę w tej grupie zabytków ma odkryty na terenie Finlandii drewniany czerpak z uchwytem w kształcie kaczki, wyko-

<sup>10</sup> A. Europeus-Äyräpää, *Die relative Chronologie der steinzeitlichen Keramik in Finnland*, „Acta Archaeologica”, vol. 1: 1930, s. 165-190 i 205-220; tenże, *Den yngre stenålderns kronologi i Finland och Sverige*, „Finskt Museum”, t. LXII, 1955, s. 5-51.

<sup>11</sup> C. F. Meinander, *Radiokarbondateringar till Finlands stenåldern*, „Societas Scientiarum Fennica Arsbok — Vousikirja”, t. 48: 1971, nr 5, s. 4-14.

<sup>12</sup> L. J. Jaanits, *Poselenja epochu neolita i rannevo metalla v priust'e r. Ėmajõgi*, Tallin 1959, s. 127-142 i 298-303.

<sup>13</sup> E. Kempisty, *Kultura ceramiki grzebykowo-dołkowej na Mazowszu i Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38: 1973, z. 1, s. 53-54.

<sup>14</sup> I. Łože, *Reznaja skulptura kamennogo veka Vostočnoj Pribaltiki v sootnošenii s ural'skoj skulpturoj*, „Problemy archeologii Urala i Sibirii”, Moskwa 1973, s. 174-182.

<sup>15</sup> Briusov, *op. cit.*, s. 175, oraz L. V. Vankina, *Drevnee poselenie v Sarnatskom torfjanike (Latvijskaja SSSR)*, [w:] *Drevnie poselenja i gorodišča*, Tallin 1955, s. 148.

nany z uralskiego cedru<sup>16</sup>. Wraz z płozami sań charakterystycznego typu („co средним желобком”), odkrytymi na szeregu torfowych stanowisk w Finlandii i Szwecji z jednej strony oraz Uralu z drugiej (fragment jednego z nich z Ilistaro w Finlandii wykonany był także z uralskiego cedru<sup>17</sup>), wymienione rzeźby świadczą wymownie o migracji ludów uralskich na zachód. Fiński badacz V. Luho uważa, że pojawienie się płóz w Finlandii przypada na okres występowania stylu II ceramiki grzebykowej<sup>18</sup>.

Śladami jeszcze starszymi, wskazującymi na powiązania północnej i północno-wschodniej Europy z Uralem w epoce mezolitu i wczesnego neolitu, są liczne typy narzędzi kamiennych, krzemiennych i kościanych, a także ceramika typu Sperrings<sup>19</sup>. Pojawienie się tych elementów wraz z typem mongoloidalnym przypisywane jest plemionom uralskim, za czym przemawiają także wspomniane już wyniki badań językoznawczych, szeroko omówione ostatnio przez O. N. Badera<sup>20</sup>.

W tym świetle włączanie zespołów z ceramiką zdobioną w stylu geometrycznym do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej, wywodzącej się z międzyrzecza Wołgi i Oki, wydaje się być nieporozumieniem.

Innego typu uwagi nasuwają się w związku z wypowiedziami W. P. Tretiakowa na temat wyrobów krzemiennych. Dla polskiego czytelnika, nie zaznajomionego dobrze ze zbiorami z terenu ZSRR, bardzo cenne są informacje dotyczące narzędzi krzemiennych „wariantu” liałowskiego. Autor w przekonywający sposób wskazał na ich powiązania z mezolitycznym podłożem. Brak tu jednak zestawień metrycznych oraz bardziej szczegółowych uwag odnośnie do samej techniki wykonania narzędzi. Bez tych informacji czytelnik nie jest w stanie ustosunkować się do zagadnienia wyróżnionych przez autora przemysłów, związanych z niemal identyczną ceramiką. Niezbędne wydaje się opracowanie listy cech charakterystycznych dla danego typu. Dopiero ich porównanie wykazałoby, czy mamy do czynienia z różnymi przemysłami. Te same uwagi odnoszą się do podziału narzędzi w epoce rozwiniętego neolitu.

W bardzo skróconej formie został potraktowany przez autora problem genezy omawianej kultury. Najwięcej uwagi poświęcił on zagadnieniu pochodzenia wyrobów krzemiennych, których miejscowy rodowód (w świetle ujęcia autora i innych badaczy) należy uznać za udowodniony. Brak jest natomiast — zdaniem W. P. Tretiakowa — materiałów rzucających światło na pochodzenie ceramiki. Wiadomo jedynie, że poza nielicznymi występującymi znaleziskami z północnych terenów międzyrzecza Wołgi i Oki (por. ryc. 9) ceramika liałowska jest najstarszą na tych obszarach. Jednocześnie różni się ona tak wyraźnie od współczesnych jej materiałów z terenów sąsiednich, że nie należy jej genezy szukać poza obszarem jej występowania. W. P. Tretiakow nie ustosunkował się jednak do niezbyt może jasno sformułowanych, niemniej interesujących poglądów W. N. Danilenki<sup>21</sup>. Badacz ten, analizując materiały dołkowo-grzebykowe z terenów lewobrzeżnej Ukrainy, za najstarszą uznał ceramikę typu Wołyncewo i wysunął hipotezę

<sup>16</sup> A. Äyräpää *Unsia kivikauden tailelöytöjä*, „Suomen Museo”, t. 36: 1929, s. 82-88.

<sup>17</sup> U. Sivelius, *Über Art und Zeit der Tähmung des Renntieres*, ISFOu, v. XXXIII, Helsinki 1916-1920, s. 17 — wg Černecova, *op. cit.*, s. 49, przyp. 55.

<sup>18</sup> V. Luho, *Keskikuurnsllisten jalasten ikä*, „Suomen Museo”, t. 57: 1950, s. 21-23.

<sup>19</sup> Černecov, *op. cit.*, s. 48-50.

<sup>20</sup> Bader, *op. cit.*, s. 10-31.

<sup>21</sup> V. N. Danilenko, *Neolit Ukrainy*, Kiev 1969, s. 42-45 i 233.

o istnieniu powiązań między tą ceramiką a kulturą kelteminarską z jednej strony i najstarszą ceramiką nadbałtycką (Sperrings), z drugiej. Materiały ukraińskie miały spełniać rolę łącznika między tymi odległymi prowincjami. W. N. Danilenko wyjaśnia, że pod określeniem „kultura kelteminarska” rozumie on zjawiska występujące na bardzo szerokim obszarze, które w wyniku ekspansji dużych grup etnicznych dotarły także na tereny Ukrainy i wywarły ogromny wpływ na formowanie się szeregu miejscowych kultur neolitycznych. Wyjaśnienia wymagają tu bardzo liczne zagadnienia i trudno jest, wobec braku wystarczających materiałów, wyjść poza ramy hipotez. Niemniej jednak wydaje się, że ceramika dołkowo-grzebykowa rzeczywiście powstała bądź to pod wpływem oddziaływań wschodnich — uralskich, bądź też południowo-wschodnich, ukraińskich. Tam bowiem istniały dwa najstarsze centra wczesnoneolitycznych przeobrażeń oddziaływających silnie na tereny sąsiednie. Rozważania na ten temat wymagają jednak między innymi dokładnego przeanalizowania zespołów z ceramiką dołkowo-grzebykową z terenu lewobrzeżnej Ukrainy i dorzecza górnego Donu, pominięte przez W. P. Tretiakowa niemal zupełnym milczeniem. Aczkolwiek w pewnej mierze upoważnia go do tego sformułowany w tytule zakres terytorialny tematyki rozprawy, to jednak wydaje się, że podjęcie problematyki genetycznej bez uwzględnienia materiałów ukraińskich i jeszcze starszego kontekstu kulturowego z góry skazane jest na niepowodzenie.

Ostatnim zagadnieniem, jakie pragnę poruszyć, jest kwestia nazewnictwa różnych zespołów wyróżnionych na terenie strefy leśnej. Z przyczyn niezrozumiałych zostało zarzucone nazywanie wydzielonych kultur i grup kulturowych od stanowiska na jakim dane materiały były po raz pierwszy odkryte lub są najlepiej reprezentowane. Czytelnik stykający się z nazwą kultura liałowska czy wołosowska wie dokładnie o jakich zespołach jest mowa. Natomiast używanie takich określeń, jak „kultura ceramiki grzebykowo-nakłuwanej”, „dołkowo-grzebykowej”, „typowej ceramiki dołkowo-grzebykowej” czy „grzebykowej” wprowadza ogromne zamieszanie. To dowolne stosowanie nazewnictwa urabianego od motywów zdobniczych występujących na ceramice jest tak niejasne, że wymaga prawie każdorazowo długiego uzupełnienia przymiotnikowego urabianego od nazw rzek lub rejonu, z którego omawiana ceramika pochodzi.

Powyższe uwagi wywołane pracą W. P. Tretiakowa nie dotyczą bynajmniej wszystkich poruszonych przez niego zagadnień. Odnoszą się one głównie do problematyki związanej z zachodnim zasięgiem kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej. Recenzentka nie czuje się bowiem kompetentna do zabierania głosu na temat zespołów pochodzących z centralnych i wschodnich obszarów europejskiej części Związku Radzieckiego. Uwagi nie mają także na celu podważenia osiągnięć autora, który dzięki ogromowi włożonej pracy i krytycyzmowi w stosunku do wcześniejszych ustaleń oraz dokładnej znajomości materiałów pogłębił znacznie wiedzę o jednej z największych i niewątpliwie najtrudniejszych do opracowania kultur. Świadczą one raczej o bardzo skomplikowanej problematyce, obejmującej wielki i bardzo jeszcze nierównomiernie zbadany obszar.

Z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że praca ta odznacza się nader skromną ilością ilustracji. Do tego ryciny, na których przedstawiona została ceramika, są często tak słabo czytelne, że nie dają wyobrażenia ani o cechach charakterystycznych, ani o różnicach istniejących w obrębie omawianej kultury.

*Elżbieta Kempisty*